

Sygnatura akt II Ca 301/22

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Zygmunt Drożdziejko

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2022 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko W. G. i A. P. (1)

o zaniechanie naruszeń prawa własności

na skutek apelacji powódki

od pkt I – w części dotyczącej roszczenia o zakazanie pozwanym zmiany kierunku spływu wód opadowych i nakazanie solidarnie pozwanym odtworzenie rowu odwodnieniowego – oraz od pkt. II wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 30 grudnia 2021 roku sygn. akt I C 225/10

uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej pkt I - w części dotyczącej roszczenia o zakazanie pozwanym zmiany kierunku spływu wód opadowych i nakazanie solidarnie pozwanym odtworzenie rowu odwodnieniowego - oraz w części dotyczącej pkt II i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Wadowicach

Sędzia Zygmunt Drożdziejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 225/10 Sąd Rejonowy w Wadowicach w punkcie I. oddalił powództwo w całości i w punkcie II. zasądził od powódki M. G. (1) na rzecz pozwanego W. G. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że Powódka M. G. (2) jest właścicielką nieruchomości położonej w Z., objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną dla działek o numerach (...). (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), dalej objętej księgą wieczystą nr (...)/I prowadzoną dla działek o numerach (...). Na działce nr (...) posadowiony jest budynek mieszkalny oznaczony nr porządkowym (...), w którym zamieszkuje powódka.

Od 1.10.2005r powódka jest także właścicielką nieruchomości położonej w Z., składającą się z działek nr (...), nabytych w drodze zasiedzenia.

Pozwana A. P. (2) jest właścicielką nieruchomości położonej w Z., objętej księgą wieczystą nr (...) dla działek o numerach (...). Na działce nr (...) posadowiony jest budynek mieszkalny oznaczony nr porządkowym (...), w którym zamieszkuje pozwani A. P. (2) i W. G.. Nieruchomość tą pozwana nabyła w 2005r od poprzedniego właściciela na podstawie umowy sprzedaży.

(...) powódki i pozwanej sąsiadują ze sobą.

Do posesji powódki oznaczonej nr porządkowym (...), jak i do posesji pozwanej oznaczonym nr porządkowym (...), dojazd wykonywany jest tą samą drogą, która w terenie biegnie od działki nr (...) stanowiącej jezdnię o nawierzchni asfaltowej /drogi (...) działkach nr (...) i dalej do działki nr (...). Droga ta, o takim samym przebiegu, istniała od dawna, jeszcze przed 2005r, na przestrzeni lat zmieniała się tylko nawierzchnia utwardzenia kamieniem /kłincem/.

Wzdłuż tej istniejącej w terenie drogi był równoległy pas gruntu, który w ewidencji gruntów oznaczony był jako działka nr (...) z klasyfikacją „drogi”, działka ta objęta była księgą wieczystą nr (...) /1 z wpisem prawa własności na rzecz Gminy K.. W momencie zakupu przez pozwaną nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), w świadomości pozwanych dojazd do tej nieruchomości miał być realizowany istniejącą drogą, która - jako działka nr (...) – była drogą należącą do Gminy. O niepokrywaniu się granic działki nr (...) z położeniem w terenie istniejącej drogi dojazdowej, pozwani dowiedzieli się później, w wyniku stopniowego eskalowania konfliktu sąsiedzkiego między stronami i próbami rozwiązania go przy udziale Gminy K..

Prawomocnym postanowieniem z dnia 27.01.2017r Sąd Rejonowy w Wadowicach stwierdził, że M. G. (2) nabyła w drodze zasiedzenia z dniem 1.10.2005r prawo własności nieruchomości położonej w Z., składającej się z działek nr (...) powstałych z podziału działki nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...) /1, która zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez biegłego sądowego geodetę J. M., przyjętym w dniu 22.09.2015r do Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego prowadzonego przez Starostę (...) pod nr (...) .2015.2600, stanowiącym załącznik do tego postanowienia, została podzielona na działki nr (...),

Postępowanie rozgraniczeniowe, o sygn. I NS 782/10, które w międzyczasie było zawieszane do czasu prawomocnego zakończenia się postępowania o zasiedzenie prowadzonego pod sygn. I NS 665/13, zostało zakończone postanowieniem z dnia 06.09.2018r umarzającym

Po stwierdzeniu przez Sąd Rejonowy w Wadowicach - postanowieniem z dnia 27.01.2017r - nabycia przez powódkę przez zasiedzenie działek nr (...), pozwani od 2017r zaprzestali przejazdów i przechodów po obszarze tych działek i więcej na nie ani nie wchodzili ani nie wjeżdżali, od tego czasu do swojej posesji oznaczonej nr porządkowym (...) dojeżdżali i dojeżdżają oraz dochodzą po istniejącym szlaku drożnym przebiegającym po działkach nr (...) i dalej do działki nr (...). Zarazem w 2017r pozwana A. P. (2) wystąpiła do Sądu Rejonowego w Wadowicach z wnioskiem o ustanowienie służebności drogi koniecznej do swojej nieruchomości po istniejącym szlaku drożnym. Wobec zaistniałej w międzyczasie sytuacji, że powódka zaczęła utrudniać pozwanym przejazd istniejącą drogą, a w końcu zagroziła łańcuchami przejazd po tej drodze, uniemożliwiając pozwanym dojazd do ich posesji, w sprawie o ustanowienie służebności zarejestrowanej pod sygn. I NS 572/17 prawomocnym postanowieniem z dnia 15.04.2020r Sąd Rejonowy w Wadowicach udzielił A. P. (2) zabezpieczenia poprzez umożliwienie przejazdu i przechodu po istniejącym szlaku drożnym przebiegającym od działki nr (...) po działkach nr (...) do działki nr (...). Stan taki istnieje do chwili obecnej.

Około 2009r zaistniał ponadto pomiędzy stronami konflikt związany z odprowadzaniem wód opadowych i roztopowych. (...) powódki i pozwanej są tak ukształtowane, że wody opadowe i roztopowe z położonych wyżej terenów, w tym z wyżej położonych pól wioski i z odwodnienia drogi publicznej z centrum wsi wyprowadzone rurą na pobocze zbocza, spływają siłą grawitacji po zboczu na grunty niżej położone, w tym ostatecznie wpływając na nieruchomości powódki /m/in. na działkę (...)/.

Jeszcze przed nabyciem nieruchomości przez pozwaną, bliżej nieokreślone osoby obrabiające pole należące do rodziny powódki (obecnie własności powódki), aby odprowadzić wodę z nieruchomości powódki, przeorały pługiem rów wzdłuż pola uprawnego powódki i dalej po działkach nr (...). Przy pomocy tego rowu woda spływająca ze zbocza skierowana została z nieruchomości powódki na nieruchomość, na której był staw (obecnie własności pozwanej): od

momentu wykonania tego rowu woda spływająca ze zbocza nie podtapiała pola powódki i nie zatrzymywała się na tym polu, tylko wykonanym rowem spływała do istniejącego na nieruchomości pozwanej małego stawu. Corocznie - na polecenie powódki bądź członków jej rodziny - osoby obrabiające pole powódki, koszące łąkę, przeorywały pługiem ww. rów, aby go na nowo udroźnić i odprowadzić w ten sposób wodę z pola powódki do stawu pozwanej. Staw, do którego spływała wykonanym rowem woda, jest położony w całości na nieruchomości pozwanej, a poblizu stawu jest dom pozwanej oznaczony nr porządkowym (...). Ponieważ podczas dużych opadów deszczu staw ten nie był w stanie przyjąć spływającej wykonanym rowem wody, to wzbierająca w stawie woda wylewała i podtapiała dom pozwanej. W związku z tymi podtopieniami były na nieruchomości pozwanej interwencje Straży Pożarnej, polegające na stawianiu tymczasowych kurtyn zapobiegających zalaniu domu pozwanej przez napierającą rowem wodę. Celem zapobieżeniu kolejnym podtopieniom, około 2009r pozwani prowizorycznie utwardzili drogę dojazdową przebiegającą po działkach pozwanej nr (...), zasypując zarazem na tym odcinku na działkach nr (...) ww. rów, tak aby woda spływająca ze zbocza nie podtapiała przejazdu do ich domu i nie wlewała się więcej do stawu, a pozwana zabroniła ponownego przekopywania tego rowu na odcinku jej własności tj. na działkach nr (...). Obecnie woda opadowa i roztopowa spływająca przez działkę nr (...) własności powódki zbiera się przed istniejącą drogą dojazdową, a gdy się przezeń przeleje to spływa na łąkę położoną na działkach nr (...).

Problem zalewania nieruchomości powódki i pozwanej wodami opadowymi i roztopowymi spływającymi ze zbocza został zgłoszony Burmistrzowi Miasta K., który w postępowaniu administracyjnym kilkakrotnie wydał decyzje nakazujące pozwanej przywrócenie stosunków wodnych na gruncie na działkach nr (...) i (...) położonych w Z. poprzez wykonanie rowu w rozmiarach, kształcie i przepustowości sprzed jego zasypania. Decyzje te, na skutek odwołań pozwanej, zostały następnie uchylone przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. jako wadliwe (z dnia 14.02.2011r, z dnia 20.01.2012r, z dnia 24.08.2012r) z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Do momentu zamknięcia rozprawy postępowanie administracyjne nie zostało zakończone prawomocną i ostateczną decyzją administracyjną.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej jej żądanie zakazania pozwanym W. G. i A. P. (1) zmiany kierunku spływu wód opadowych poprzez niszczenie urządzeń melioracji (rowu odwadniającego) stanowiących naruszenie własności nieruchomości powódki: działki nr (...) położonej w Z., dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach prowadzi księgę wieczystą (...) oraz nakazania solidarnie W. G. i A. P. (1) odtworzenia rowu odwodnieniowego w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku w granicy działek nr (...), w granicy działek nr (...) do działki nr (...) celem zaniechania naruszeń własności powódki poprzez bezprawne kierowanie wód opadowych i roztopowych na wskazane nieruchomości, a także w punkcie II w zakresie obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego w całości.

Skarżąca zarzuciła:

1. sprzeczność w ustaleniach faktycznych sądu z zebrany materiał dowodowy w sprawie, a polegającą na uznaniu, że zasypanie przez pozwanych rowu na działkach nr (...) służyło ochronie przed zalewaniem domu mieszkalnego nr (...), podczas gdy okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona, w przeciwieństwie do faktu stałego zalewania nieruchomości powódki na skutek działań pozwanych,
2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż aby woda nie zalewała łąki powódki położonej na niższych działkach nr (...), to powódka w pierwszej kolejności winna tę wodę odprowadzić do pobliskiej rzeki C. we własnym zakresie, po własnych działkach, a nie kierować jej wykonanym ludzką ręką (czyli sztucznie) rowem na działki pozwanej nr (...) i do stawu pozwanej, podczas gdy powódka nie ma takiej możliwości z uwagi na brak bezpośredniego połączenia jej nieruchomości z rzeką C., a tym samym nie byłaby w stanie bezkolizyjnie z nieruchomościami pozwanych przeprowadzić wody.

Wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zakazanie pozwanym poprzez niszczenie urządzeń melioracji (rowu odwadniającego) stanowiących naruszenie własności nieruchomości powódki: działki nr (...) położonej w Z., dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach prowadzi księgę wieczystą (...) oraz nakazania solidarnie W. G. i A. P. (1)

odtworzenia rowu odwodnieniowego w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku w granicy działek nr (...), w granicy działek nr (...) do działki nr (...) celem zaniechania naruszeń własności powódki poprzez bezprawne kierowanie wód opadowych i roztopowych na wskazane nieruchomości oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie choć z innych przyczyn niż wskazane w apelacji.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Na tle tego przepisu Sąd Najwyższy w uchwale z 31.01.2008 r. (III CZP 49/07) wypowiedział się, że „Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.” Kierując się tym poglądem sąd dokonał analizy sprawy z punktu widzenia prawa materialnego, mimo, że w tym zakresie nie zostały postawione zarzuty w apelacji.

Zgodnie z art. 140 kc w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego najdawniejszym ustalonym stanem była sytuacja w której powódka wykonała rów odprowadzający wody opadowe i systematycznie ten rów był odnawiany, utrzymywany w stanie drożności. Zmiana tej sytuacji nastąpiła około 2009r. kiedy pozwani zasypali przedmiotowy rów co spowodowało zmianę spływu wód opadowych w ten sposób, że zaczęły one zalewać nieruchomości powódki. Pozwani zasypali rów na terenie własnych nieruchomości. To stało się przyczyną wytoczenia powództwa w 2010r. W związku z tym zdarzeniem adekwatnym stanem prawnym jest stan z tego czasu, a więc zastosowanie ma ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. „Prawo wodne” (która obecnie już nie obowiązuje). W szczególności zastosowanie ma art. 29 ust 1 pkt 1, który stanowi, że właściciel gruntu, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej, nie może zmieniać stanu wody na gruncie, a zwłaszcza kierunku odpływu znajdującej się na jego gruncie wody opadowej, ani kierunku odpływu ze źródeł - ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Jest to przepis, który wyznacza granice własności. Ustawodawca posługuje się tutaj pojęciem „zmiany stanu wody na gruncie, a zwłaszcza kierunku odpływu na jego gruncie wody opadowej”. Pod pojęciem zmiany kierunku odpływu wód opadowych należy rozumieć każdą zmianę, która powoduje, że woda spływa inaczej niż dotychczas. Może to się przejawiać w tym, że woda zostanie skierowana w innym kierunku w dół, ale może również przejawiać w tym, że odpływ wody z góry zostanie zakłócony np. zostanie on całkowicie zablokowany. Istota ograniczeń w prawie własności wynikających z ustawy „prawo wodne” sprowadza się do tego, żeby właściciele samowolnie nie zmieniali przebiegu dotychczasowego spływu wód opadowych, ponieważ może to wywoływać daleko idące konsekwencje. Oczywiście zawsze zachodzi pytanie o moment od którego ustalamy ten pierwotny stan, który chronimy. Ten pierwotny stan to ostatni spokojny stan. Nie możemy cofać się wstecz do natury, bo tak musielibyśmy się cofnąć do stanu kiedy tam jeszcze nie było żadnych dróg, żadnych zabudowań. Należy również wskazać, że przedmiotowy artykuł chroni istniejące stosunki wodne – takie jakie one są (nawet wykonane sztucznie), a nie tylko naturalne. Należy tutaj podkreślić, że te stosunki wodne mogą być zmieniane, ale w drodze odpowiedniego pozwolenia wodnoprawnego, a nie samowolnie. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przez co najmniej kilka lat przed 2009r. (zanim powodowie stali się właścicielami przedmiotowych działek) wykonali rów odprowadzający wodę opadową, a następnie ten rów utrzymywali w stanie drożnym. Ten stan został zakłócony dopiero w 2009r. W

świetle art. 29 w/w ustawy nie ma żadnego znaczenia fakt, że pozwani zakopali rów na własnych działkach. Analiza art. 29 w/w ustawy jest więc kluczowa do oceny zachowania pozwanych w kontekście bezprawności ich działania, a tymczasem Sąd Rejonowy całkowicie pominął ten artykuł w rozważaniach prawnych poprzestając tylko na analizie art. 222 kc i 144 kc, a to oznacza, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy.

Ponadto sąd nie rozpoznał sprawy z punktu widzenia art. 5 kc tj. z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Wprawdzie pozwani nie zgłosili takiego zarzutu, ale sąd na podstawie stanu faktycznego sam powinien rozważyć zastosowanie tego przepisu (oczywiście informując o tym strony postępowania). Z dotychczasowego postępowania wynika, że przed zakopaniem rowu był zalewany po opadach dom pozwanych, a z drugiej strony po zakopaniu rowu zalewane są pola powódki. Zatem zachodzi oczywista dysproporcja dóbr tj. z jednej strony dom (najważniejsza rzecz w życiu każdej rodziny), a z drugiej strony pola. Sprawa nie jest jednak jednoznaczna albowiem powódka zarzuca, że zalewanie domu pozwanych było wynikiem zaniedbań w utrzymywaniu stawu.

Należy również zwrócić uwagę, że stwierdzenie sądu, że powódka nie wykazała, że skutek zasypania rowu są zalewane jej działki stanowi przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu, ponieważ skoro powódka wykonała rów i go utrzymywała to przecież to robiła w jakimś celu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że chciała chronić własne działki przed zalewaniem. Oczywiście spornym jest zakres zalewania działek, ale nie ulega wątpliwości, że do zalewania, podtapiania działek powódki dochodzi. Ta okoliczność będzie miała oczywiście znaczenie dla oceny sprawy z punktu widzenia art. 5 kc.

Twierdzenie sądu, że powódka powinna skierować wody opadowe do rzeki C. są o tyle niewłaściwe, że sąd w ogóle w tym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń (w szczególności czy jest to możliwe). Nie pojawia się ta okoliczność w stanie faktycznym, a pojawia się dopiero w rozważaniach prawnych. Nie można rozważać prawnie faktów, które nie zostały przez sąd ustalone.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy oceni zachowanie pozwanych przez pryzmat art. 29 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. „Prawo wodne” (aktualnie art. 234 ustawy z dnia 20 lipca 2017r. „prawo wodne”) i jeżeli uzna, że pozwani naruszyli w/w przepis to dokonana oceny roszczenia powódki z punktu widzenia art. 5 kc wszechstronnie rozważając cały stan faktyczny.

Mając powyższe na uwadze – na zasadzie art. 386 § 4 kpc - orzec należało jak w sentencji wyroku.

SSO Zygmunt Drożdziejko